Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 00:45:07

Artykuły

Studia Iuridica Lublinensia vol. XXV, 3, 2016
DOI: 10.17951/sil.2016.25.3.629

Marian Małecki
Uniwersytet Jagielloński
marian.malecki@uj.edu.pl

O substancję narodową. Sejm i Wydział Krajowy Galicji w ratowaniu spuścizny matejkowskiej

On the National Substance. The Role of the Diet of Galicia and Lodomeria and National Department in Preserving Jan Matejko's Heritage

STRESZCZENIE

Autor ukazał w pracy relacje zachodzące między władzami autonomii galicyjskiej, w szczególności między Wydziałem Krajowym a Janem Matejką, najwybitniejszym malarzem polskim XIX w. Punktem kulminacyjnym tych relacji był dokonany przez sejm galicyjski zakup pamiątek narodowych zgromadzonych przez artystę w ciągu swego życia, a po jego śmierci – udział władzy krajowej w zachowaniu w całości substancji artystycznej malarza w postaci powołania i dotowania muzeum jego imienia w Krakowie. Osobno ukazano wkład Wydziału Krajowego w przygotowanie pogrzebu Jana Matejki, opierając się o nieprzebadany dotąd materiał Archiwum Państwowego we Lwowie. Praca rzuca nowe światło na nieznane dotąd relacje między władzami autonomii galicyjskiej a sztuką narodową dziewiętnastowiecznej Galicji.

Słowa kluczowe: Sejm Krajowy Galicyjski; Wydział Krajowy Galicyjski; Dom Jana Matejki; Jan Matejko; Galicja; Kraków; autonomia galicyjska; pogrzeb Matejki; malarstwo XIX w.

Ostatnie lata życia Jana Matejki, Polaka o proweniencji czesko-niemieckiej[1], uchodzącego także za zwolennika zrywu narodowego 1863 r.[2], upływały pod znakiem zachowania substancji historycznej tego wszystkiego, co był w stanie zgromadzić w ciągu całego swego życia i gotów był przekazać narodowi[3]. By ten

[1] Jego ojcem był Czech František Xaver Matějka (Matieyka), a matką Niemka – Joanna Karolina Rossberg.

[2] Por. I. Mickiewiczowa, *Akta śledztwa o udział Jana Matejki w organizacji powstańczej 1863/1864*, „Teki Archiwalne" 1954, t. 3, s. 153–164.

[3] Wiele płócien przekazał narodowi. Do historii przeszło zwłaszcza podarowanie obrazu

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 00:45:07

cel osiągnąć, zwrócił się do ówczesnego Sejmu Krajowego we Lwowie z prośbą o znalezienie miejsca, a w dalszej konsekwencji także o zakup tych – jak uważał – wyjątkowych dóbr kultury. W ten sposób zachowała się do naszych czasów dość ciekawa, choć praktycznie mało czy wręcz zupełnie nieznana korespondencja, rzucająca nowe światło na wzajemne relacje między „Mistrzem Janem" a władzami krajowymi[4]. Te wzajemne stosunki były z grubsza znane opinii publicznej i, choć może nie kordialne, z całą pewnością zostały one nacechowane szacunkiem i jednej, i drugiej strony. Wprawdzie podczas założenia Muzeum Narodowego w Sukiennicach dostrzegalny był mały zgrzyt wynikający z pominięcia w pierwszej kolejności obrazu Matejki – jak uważano – najważniejszego, bo związanego z inauguracją płótna. Najpierw zakupiono bowiem *Pochodnie Nerona* Henryka Siemiradzkiego, a dopiero następnie płótno Matejki[5], ale od tego czasu marka późniejszego profesora i dyrektora Szkoły Sztuk Pięknych zrobiła swoje i obrazy jego były jednymi z najczęściej nabywanych[6]. Matejko nie odmawiał też portretowania marszałków Sejmu Krajowego, dzięki czemu powstał we współpracy z Henrykiem Rodakowskim, Kazimierzem Pochwalskim i Henrykiem Siemiradzkim, zupełnie nieświadomie, mały poczet najbardziej rozpoznawalnych polityków galicyjskich[7].

W liście do Wydziału Krajowego, datowanym na 11 czerwca 1893 r., Matejko żalił się zarówno na ogólny stan zdrowia, jak i finansów, które uszczupliło ciągłe kolekcjonerstwo „pamiątek narodowych", stąd dość stanowcze jego prośby o nabycie zgromadzonych przezeń dzieł sztuki:

> Zbierając od dawna jeszcze, od rozpoczęcia na tle dziejowych wypadków prac moich malarskich, różne zabytki przeszłości miały związek z historią kraju naszego i przyczyniły się do ujawnienia artystycznego w najrozmaitszym kierunku – miałem sposobność, a nieraz bardzo szczęśliwe zdarzenia, zgromadzić ważne i obfite źródła tychże zabytków, z różnych epok starożytności. Wszystkie one dotyczą bądź wyrobów z kruszcu, jak krzyż z 13-go wieku w oprawie

Konstytucja 3 Maja w ręce Wydziału Krajowego we Lwowie, ale z zapewnieniem, że kiedy przyjdą lepsze czasy, obraz zawiśnie na Zamku Królewskim w Warszawie. Por. M. Szypowska, *Jan Matejko wszystkim znany*, Warszawa 1985, s. 418–419.

[4] Korespondencja ta znajduje się w Centralnym Archiwum Państwowym we Lwowie (Centralnyj Dzierżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrajiny u Lwowi; CDIAUL), fond 165, opis 2, nr 351, przy czym należy dodać, iż osobno potraktowany został pogrzeb Jana Matejki, przygotowany przez władze Wydziału Krajowego. Por. CDIAUL, fond 165, opis 1, nr 517.

[5] Por. Z. Żygulski jr., *Założenie Muzeum Narodowego w Krakowie*, [w:] *Studium Muzealne. Cykl wykładów otwartych kwiecień – listopad 2012*, Pszczyna 2013, s. 173 i n.

[6] M. Małecki, *Wydział Krajowy sejmu galicyjskiego. Geneza, struktura i zakres kompetencji, następstwo prawne*, Kraków 2014, s. 422 i n.

[7] Jan Matejko był autorem portretów Mikołaja Zyblikiewicza i Alfreda Potockiego, Kazimierz Pochwalski – Stanisława Badeniego, Eustachego Stanisława Sanguszki i Andrzeja Potockiego, Henryk Rodakowski – Leona Sapiehy, Włodzimierza Sapiehy i Jana Dzierżysława Tarnowskiego, a Henryk Siemiradzki – Ludwika Wodzickiego. Wszystkie te obrazy były wykonane w podobnej konwencji artystycznej.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 00:45:07

złoconej i miedzianej z czterema ewangeliami, starożytny dzwonek w romańskim stylu, zegar srebrny renesansowy, z 16-go wieku, perłami, turkusami, malachitem ozdobiony, srebrne lichtarze z 16 wieku, puchar z perłowej masy w srebrnej oprawie, perłami i ozdobami renesansowymi okryty, zegary złocone rococo, wielki świecznik bronzowy, naczynia, srebrne kufle z 16 wieku, tace wspaniale grawerowane, dzban z niebieskiej porcelany z szyją i głowicą metalową oraz z wieczkiem, dzban niebieski – mnóstwo starożytnych łańcuchów, maneli, bransolet itd., bądź inne wyroby jak pięć głów rzeźbionych a pochodzących z pałacu królów naszych na Wawelu, miecze, jatagany srebrem okryte, zbroje z 16 wieku, hełmy, karwasze, tarcze, siodło z rzędem bardzo wspaniałe, rząd na łeb koński itd.

Meble starożytne weneckie, szafa, stół, kanapa, lustro, stołki wykładane kolorowymi marmurami, weneckie lustro złocone, stoliki, ławeczki, szafki. Nie mówiąc już o różnych strojach naszych, kostiumach, żupanach, pasach itd., których zapas jest znaczny i obfity.

Wszystkie te zbiory stanowią jakby główną podstawę, przeznaczoną do muzealnych w kraju naszym zbiorów. Ujęte w całość i umieszczone razem, mogłyby one zaciekawić nie tylko wszystkich, którzy dziejami przeszłości trudnią się, lecz nawet i cały wykształcony ogół społeczeństwa naszego. Zbiór ten gromadził się u mnie latami, a nie tylko pewna moja wprawa oraz wiedza w doborze i ocenianiu wartości tych zabytków lecz nadto szczęśliwe w różnych czasach zdarzenia i okoliczności, które nie łatwo i nie zawsze nastręczają się, stały się powodem, że mając dawniej nieco pieniędzy, mogłem te zbiory kupować, zgromadzić i dotąd starannie je przechowywać u siebie. Ocknąwszy się jednak w starszych już latach i osłabiony na zdrowiu bałbym się, aby zbiór ten, z tyloletnim mozołem i kosztem nagromadzony, nie stracił na znaczeniu, nie został rozproszony, albo częściowo po różnych miejscach porozdzielany, jako to się stało z niejednemi już zbiorami w kraju naszym. Mając więc taką obawę przedsiębiorę uprzejmie zapytać Wysoki Wydział Krajowy jako Opiekuna dawnych zabytków przeszłości, czy by nie można było wynaleźć środki umieszczenia ich w jakimś bezpiecznem i dobrze urządzonem muzeum w kraju, które by je przechować mogło.

Nadwątlone zdrowie moje i wyczerpanie sił do pracy, nie dają mi nadziei, abym mógł zarabiać na utrzymanie swoje i mej rodziny jak było dawniej a wszystkie materialne środki, które posiadam, są tak niewystarczające, że nawet zaciągniętych długów spłacać teraz nie mogę. Wobec zaleconej mi przez lekarzy kuracji w Karlsbadzie i prawdopodobnie potem, gdzie indziej, na co naprawdę mówiąc nie mam środków pieniężnych – byłoby dla mnie pożądanem, aby Wysoki Wydział Krajowy nabył te moje zbiory do muzeum Ossolińskich lub do inszego – a tej propozycji nie robiłbym, gdyby naglące potrzeby nie zniewalały mię do tego.

Naznaczyłbym za nie tylko takie skromne ceny, za jakie sam nabywałem, a te nie były wcale wygórowane, albo dla wykazania prawdziwej ich wartości, prosiłbym nawet o utworzenie Komisji rzeczoznawców, która by te zbiory z całą bezstronnością oszacować mogła.

Kraków, 11 czerwca 1893 roku – Jan Matejko[8]

Wydział Krajowy zwrócił się więc – zgodnie z sugestią malarza – do Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie, a konkretnie do tamtejszego dyrektora prof. Antoniego Małeckiego[9], nie tyle z prośbą o zgodę na umieszczenie w tym miejscu zbiorów

[8] List Jana Matejki do Wydziału Krajowego z 11 czerwca 1893 r., CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 1–3. Dzieła te, a wśród nich głowy wawelskie, odegrały ogromną rolę w zachowaniu substancji narodowej w dziedzinie sztuki.

[9] Antoni Małecki (ur. 16 lipca 1821 r. w Objezierzu koło Poznania – zm. 7 października 1913 r. we Lwowie) – polski literaturoznawca, mediewista, językoznawca, dramaturg, heraldyk, rektor Uniwersytetu Lwowskiego i jego polonizator, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, Jagiellońskiego

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 00:45:07

matejkowskich, ile wprost o zakupienie przez zakład tychże pamiątek przeszłości. Małecki, świadomy wielkości kolekcji i związanych z tym realnych kosztów nabycia, odmówił ich zakupu, oświadczając, że fundusze zakładu „są obecnie w takim stanie, iż o zakupie zbiorów Matejki nawet mowy być nie może”[10].

Wydział Krajowy musiał więc podjąć decyzję o stworzeniu nowego, prywatnego muzeum, w którym można byłoby umieścić zbiory matejkowskie. W ten sposób zrodziła się – niejako u samej podstawy – idea stworzenia muzeum w Domu Jana Matejki w Krakowie. Sprawa nie była jednak prosta, ponieważ zdawano sobie sprawę z wielkości i zawartości zbioru oraz związanych z tym kosztów nabycia. Jedynym sensownym rozwiązaniem było zwrócenie się do Sejmu Krajowego z prośbą o zakup eksponatów przez kraj. Urzędnicy departamentu III Wydziału Krajowego uważali przy tym – nie bezpodstawnie – że Sejm stojący przed ogromnymi wydatkami będzie miał problem umieszczenia w budżecie stosownej kwoty na sfinalizowanie ewentualnej transakcji. Nie chciano przy tym niedorzeczną ceną urazić samego Jana Matejki, wykazującego dobrą wolę ich przekazania (sam zresztą był filantropem), stąd zrodził się pomysł przekazania mu tych pieniędzy w drodze dożywotniej renty płaconej przez Wydział, a jednocześnie nie byłaby to jednorazowa suma, której nie byłby w stanie – używając języka budżetu dziewiętnastowiecznej Galicji – ów organ wykonawczy sejmu „opędzić”.

Potrzebna była jednak zgoda samego mistrza Jana, dlatego wysłano do niego specjalny list utrzymany w oficjalnym, choć momentami kordialnym, tonie, zaadresowany do Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie pełnił on funkcję dyrektora. Do listu dołączono osobną prośbę o przekazanie korespondencji do miejsca aktualnego pobytu schorowanego malarza. Zważywszy na słabą znajomość wśród badaczy tego epizodu życia Matejki, jakże przy tym ważnego, bo ostatecznie zakończonego powstaniem muzeum w domu jego imienia przy ul. Floriańskiej w Krakowie, warto zacytować ów rękopis w całości[11]:

> Na prośbę Wielmożnego Pana Dyrektora zawartą w Jego piśmie z dnia 11 czerwca b.r. Wydział krajowy ma zaszczyt odpowiedzieć, co następuje.
>
> Drogocenne zbiory artystyczne nagromadzone przez W-go Pana w ciągu długiego lat szeregu, a mające tem większą wartość, że złączone jest z niemi nazwisko pierwszego mistrza polskiej sztuki, nie powinny być narażone ani na przejście w obce posiadanie, ani na rozproszenie. Gdy zaś trudno przypuszczać, aby się znalazło w kraju muzeum prywatne, któreby mogło nabyć na własność zbiory tej wartości, jedyną drogą ocalenia ich na zawsze dla kraju wydaje się zakup tych zbiorów na własność kraju. Wydział krajowy gotów jest przedstawić W[ysokiemu – przyp. M. M.] Sejmowi na najbliższej sesyi wniosek w tym duchu. Z uwagi zaś na wydanie na raz znaczniejszej

i w Insbrucku, poseł na Sejm Krajowy galicyjski, filantrop, dyrektor Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie.

[10] Por. pismo departamentu III Wydziału Krajowego we Lwowie w odpowiedzi na propozycje ofiarowania na sprzedaż zbiorów Jana Matejki, CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 4, a w nim oświadczenie prof. A. Małeckiego.

[11] Zachowano oryginalną pisownię dziewiętnastowieczną.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 00:45:07

sumy na zakup zbiorów potrzebnej mogłoby przy skąpych zasobach funduszu krajowego napotkać na wielkie trudności, a nawet narazić rzecz całą na niepowodzenie, zamierza Wydział krajowy oczywiście, jeżeli W[ielomożny – przyp. M. M.] Pan na to się zgodzi zaproponować W[ysokiemu – przyp. M. M.] Sejmowi nabycie tychże zbiorów za rentę dożywotnią płatną do rąk Wielmożnego Pana. Komunikując Wielmożnemu Panu tę myśl i upraszając Go o wypowiedzenie swego zdania w tym względzie, Wydział krajowy ma zaszczyt oznajmić oraz, że do ewentualnego Sprawozdania dla Sejmu potrzebny byłby dokładny i szczegółowy inwentarz zbiorów wraz z szczegółowym oznaczeniem ceny każdego przedmiotu oraz podanie ceny wysokości renty dożywotniej, jaką by płacić miał fundusz krajowy tytułem ceny kupna, począwszy od r. 1894. W końcu oświadcza Wydział Krajowy, że na życzenie W[ielmożnego] Pana gotów jest przesłać bezzwłocznie kwotę 1000 zł tytułem zaliczki[12].

Z Rady Wydziału krajowego, Lwów 10 lipca 1893[13]

Pismo Wydziału Krajowego przesłano Matejce do Karlsbadu, gdzie przebywał na wspomnianej kuracji, ostatniej w jego życiu, a ten – ucieszony jego treścią – wyraził zgodę na rozwiązanie sprawy w sposób zaproponowany przez urzędników galicyjskich we Lwowie. Jeśli wierzyć jego zapewnieniom: „Przejęty prawdziwą wdzięcznością Wysokiemu Wydziałowi Krajowemu za życzliwość i przyrzeczone pośrednictwo względem nabycia zbiorów moich na własność kraju, chętnie zastosuję się do postawionych mi żądań i szczegółowy spis zbiorów z oznaczeniami w krótkim czasie Wysokiemu Wydziałowi Krajowemu przedłożę”[14].

Pierwsza część problemu została więc załatwiona po myśli obu zainteresowanych stron. Pozostała zatem realizacja całego przedsięwzięcia. Los chciał jednak inaczej. Matejko coraz bardziej zapadał na zdrowiu, w końcu stało się jasne, że choroba zwycięży. Wprawdzie nie dopuszczano w obiegu towarzyskim Lwowa, Krakowa i Wiednia myśli, że ten będący w sile wieku mężczyzna ulegnie rychłej śmierci, ale w myśl znanego Matejce porzekadła o powstaniu roku 1831 – „przez wszystkich przewidziane i dla każdego niespodzianka” – śmierć artysty tak właśnie została odebrana. 1 listopada 1893 r. artysta cierpiący na wrzody żołądka po pęknięciu jednego z nich umarł z wykrwawienia. Miał 55 lat. Ponoć jego ostatnie słowa przed zgonem odnosiły się niczym testament duchowy do ojczyzny: „Boże zbaw Polskę i błogosław moje dzieci”[15].

[12] Zaliczka ta za zgodą Jana Matejki została zatwierdzona uchwałą Wydziału Krajowego z dnia 22 lipca 1893 r. Por. pismo departamentu III Wydziału Krajowego we Lwowie w odpowiedzi na propozycje ofiarowania na sprzedaż zbiorów Jana Matejki, CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 6.

[13] *Ibidem*, k. 3–4.

[14] List Jana Matejki do Wydziału Krajowego z 19 lipca 1893 r., CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 5.

[15] Według wspomnień Stanisława Tarnowskiego – za: M. Szypowska, *op. cit.*, s. 425 (tam także inne wersje ostatnich słów Matejki).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 00:45:07

Cała sprawa nabycia niezwykłych dla polskiej kultury dóbr została niejako zawieszona w próżni.

Odbyły się zrazu egzekwie przy grobie zmarłego. Problem – obok kosztów pogrzebu – dotyczył także miejsca pochówku mistrza Jana. Matejko nie mógł wybaczyć Radzie Miasta Krakowa decyzji o zburzeniu zabytkowego zespołu klasztoru duchaków i postawienia w tym miejscu teatru. Zatem, zgodnie z jego wolą, nie pochowano go na Skałce, jak chciał magistrat, lecz na Cmentarzu Rakowickim.

Wydział Krajowy był wstrząśnięty śmiercią wielkiego artysty. Stan ten widoczny jest w zachowanych telegramach kierowanych do rozproszonych w podróżach służbowych członków władz wydziałowych. Wielu z nich przyjaźniło się z mistrzem Janem, u niektórych z nich Jan Matejko gościł i darowywał sporządzone dla nich portrety. Gorączkowo ściągano ich do Lwowa, by w kilka dni później wspólnie mogli wziąć udział w tej smutnej uroczystości w Krakowie. Marszałek Sejmu, Eustachy Sanguszko, wraz z pozostałymi członkami Wydziału postanowili na koszt kraju urządzić pogrzeb artyście. Na szczęście zachowały się w archiwum lwowskim dane dotyczące kulis organizacji pogrzebu, który był godny tak wielkiej postaci dla polskiej kultury, choć za życia nie zawsze docenianej. Czytając treść owej korespondencji, zrazu uderza stosowanie we wszystkich pismach urzędowych Wydziału Krajowego przed nazwiskiem Matejki tytułu „mistrza", co świadczyło o wyjątkowym szacunku dla jego osoby[16]. Sądzić należy, iż nie było to tylko rutynowe *savoir vivre* i że krył się pod tym autentyczny szacunek do osoby i dorobku artysty. W liście do syna Matejki, Tadeusza, Wydział Krajowy złożył nieco spóźniony hołd samemu artyście. Czytamy w nim:

> Szanowny Panie
>
> Na Twoje ręce jako dziś głowy osieroconej rodziny przesyłamy wyrazy najgłębszego współczucia i żalu. Przesyłamy je imieniem kraju pewni, że podzielą je z nami wszyscy kochający wspólną przeszłość naszą, którą zgasły przedwcześnie Mistrz z nami dalekim pokoleniom w dziełach swych ku pamięci naśladowaniu lub przestrodze stawiał, wszyscy, którym nie obojętną chwała narodu, co mógł się poszczycić mężem tej miary, tych zasług, mężem wielkiego obywatelskiego serca, wszyscy wreszcie dla których śladem Twego Ojca przewodnią w życiu ideały, wiara i nadzieja w przyszłość i praca dla przyszłości.
>
> we Lwowie 2 listopada 1893[17]

Wydział podjął też tego samego dnia wnioskowaną przez marszałka uchwałę o zorganizowaniu artyście pogrzebu na koszt kraju i w tym celu poprosił prof. Stanisława Tarnowskiego, by wraz z hrabią Antonim Wodzickim i magistratem

[16] Na przykład w piśmie do ekspedytury Wydziału Krajowego z dnia 2 listopada 1893 r., CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 2.

[17] Rękopis listu Wydziału Krajowego z 2 listopada 1893 r. do Tadeusza Matejki, CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 5–6.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 00:45:07

miasta Krakowa zajął się przygotowaniami pogrzebowymi[18]. Po telegraficznych ustaleniach z prezydentem Krakowa, Józefem Friedleinem[19], postanowiono przesunąć termin pogrzebu z soboty (4 listopada), którą ustaliła rodzina, na wtorek 7 listopada 1893 r.[20] Przemówienie wygłosił z racji piastowanych funkcji naukowych na Uniwersytecie Jagiellońskim i w Akademii Umiejętności hrabia Stanisław Tarnowski, choć Wydział Krajowy prosił o to księcia, marszałka i zarazem późniejszego namiestnika – Eustachego Stanisława Sanguszkę. Ten odmówił – nie wiemy do końca, czy z powodu tremy czy istotnie z przedstawionego usprawiedliwienia, tj. przewlekłej chrypki[21]. Sam pogrzeb Matejki stał się patriotyczną manifestacją, wielokrotnie opisywaną w prasie – nie tylko galicyjskiej. Najpełniejszy opis pogrzebu – jak się wydaje – zamieściła „Gazeta Lwowska", która w wydaniu z 9 listopada poświęciła wydarzeniu ponad stronę[22]. Szczególne wrażenie na zebranych wywołała przemowa księdza prałata Władysława Chotkowskiego z Bazyliki Mariackiej, za którą Wydział Krajowy przekazał duchownemu specjalne podziękowanie[23]. Członkowie Wydziału wraz z marszałkiem szli za rodziną zmarłego, niosąc srebrny wieniec od kraju z napisem „Mistrzowi Janowi Matejce – kraj"[24], który później został osobiście wręczony najstarszemu synowi, Tadeuszowi Matejce[25]. Szczegółowym przygotowaniem pogrzebu zajął się ma-

[18] Por. list Wydziału Krajowego do Stanisława hr. Tarnowskiego w sprawie urządzenia pogrzebu mistrza Jana Matejki, CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 7.

[19] Wynika to z pisma Wydziału Krajowego do hrabiego Stanisława Tarnowskiego (brak daty dziennej – prawdopodobnie z 2 listopada 1893 r.). *Ibidem*, k. 7–8.

[20] Por. telegram prezydenta Krakowa Józefa Friedleina do Wydziału Krajowego w sprawie ustalenia daty pogrzebu Jana Matejki, CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 21. W jego treści czytamy: „Pogrzeb Matejki odbędzie się we wtorek o godz. 9-tej rano; hrabia Stanisław Tarnowski przemawiałby przy wyprowadzeniu zwłok z domu, jednak tylko w razie gdyby książę marszałek nie miał przemawiać. Proszę o odpowiedź". Tę samą treść Wydział Krajowy przekazał w telegramie księciu Sanguszce. Por. telegram Wydziału Krajowego do księcia Sanguszki w sprawie śmierci Jana Matejki, CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 22. W świetle wprowadzania różnych dat pogrzebu Matejki warto o tym pamiętać. M. Szypowska (*op. cit.*, s. 427) podaje datę 5 listopada 1893 r., natomiast „Gazeta Lwowska" w nr. 255 z 9 listopada 1893 r. na s. 3 sugeruje, że pogrzeb miał miejsce dzień przed publikacją – „Gazeta" wyszła w czwartek, 9 listopada 1893. Z kolei z pisma Wydziału Krajowego wynika data pogrzebu Matejki jako 7 listopada 1893 r.

[21] Por. telegram księcia Sanguszki do Wydziału Krajowego, CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 14, w którym jako powód swej niedyspozycji podał chrypkę.

[22] Sprawozdanie z pogrzebu por. „Gazeta Lwowska" 1893, nr 255 (9 listopada), s. 3.

[23] Pismo wewnątrzwydziałowe dotyczące relacji z pogrzebu Jana Matejki, CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 15.

[24] „Prosimy zamówić i złożyć u trumny wspaniały wieniec z żywych roślin lub, jeśli to możliwe, srebrny" – list Departamentu III Wydziału Krajowego do magistratu miasta Krakowa z 3 listopada 1893 r., CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 19.

[25] *Ibidem*. Por. także: pokwitowanie odbioru srebrnego wieńca przez Tadeusza Matejkę, CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 17. Wcześniej prezydent Krakowa, Józef Friedlein, nosił się z zamiarem przekazania wieńca Muzeum Narodowemu w Krakowie. Por. list Józefa Friedleina do Wysokiego Wydziału Krajowego z 11 listopada 1893 r., CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 23.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 00:45:07

gistrat krakowski, który sporządziwszy *Sprawozdanie w sprawie pogrzebu śp. Mistrza Jana Matejki*, datowane na 23 listopada 1893 r., przesłał je Wydziałowi Krajowemu do Lwowa. Koszty pogrzebu przedstawione Wydziałowi opiewały na kwotę 5005,69 zł, z tendencją zwyżkową[26]. Po pogrzebie, kiedy emocje i rodziny, i władz krajowych nieco opadły, przyszła kolej na nierozwiązany problem zbiorów Jana Matejki. Najstarszy syn malarza, Tadeusz, występujący w imieniu rodziny, prosił w liście do Wydziału Krajowego datowanym na 21 grudnia 1893 r. najpierw o kopię listów ojca[27], a następnie ustosunkował się do zawartych w nich uzgodnień. Zgadzał się na odpłatne przekazanie zbioru w ręce Wydziału Krajowego, nie chcąc pamiątek narodowych pozostawić w rękach rodziny, a rozumiejąc sytuację finansową galicyjskiego sejmu, gotów był rozłożyć ewentualną kwotę sprzedaży na raty. Prosił także o powołanie niezależnej komisji szacunkowej, której celem byłoby zinwentaryzowanie dzieł sztuki i określenie ich wartości[28]. Zdając sobie sprawę z problemów lokalowych ewentualnego muzeum, wyraził zgodę na pozostawienie zbiorów w tzw. Domu Matejki, mieszczącym się przy ul. Floriańskiej[29].

Wydział Krajowy stanął przed jeszcze innym, zupełnie nowym wyzwaniem finansowym – chodziło o zakupienie i przekazanie przyszłym pokoleniom notatek, rysunków i strojów historycznych z pracowni mistrza Jana. Oznaczało to przesunięcie wydatków za dzieła sztuki zgromadzone przez Matejkę i znalezienie najpierw środków na zachowanie w całości substancji artystycznej zmarłego malarza. Sejm Krajowy po otrzymaniu projektu uchwały przygotowanej przez Wydział Krajowy przekazał 10 000 zł reńskich na zakup wspomnianych szkiców, rysunków i strojów historycznych[30]. Zaznaczył jedynie, by „z tej artystycznej spuścizny po znakomitym mistrzu [...] mogli korzystać uczniowie krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych”[31]. Zważył także możliwość utrzymania Domu Matejki jako muzeum po malarzu z zastrzeżeniem urządzenia specjalnej sali muzealnej poświęconej artyście w Szkole Sztuk Pięknych, a to na wypadek, gdyby kwestia przekazania Domu Matejki władzom krajowym okazała się niemożliwa. Wydatek 10 000 zł reńskich został w budżecie na rok 1894 określony jako „nadzwyczajny”. Stroną odpowiedzialną za przekazanie krajowi pamiątek matejkowskich był powołany

[26] List Rady Miasta Krakowa do Wydziału Krajowego z 14 grudnia 1893 r., CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 25. Tamże i na następnych kartach znajduje się szczegółowe zestawienie wydatków związanych z pogrzebem.

[27] List Tadeusza Matejki z 2 grudnia 1893 r. do Wydziału Krajowego, CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 7.

[28] List Tadeusza Matejki z 21 grudnia 1893 r. do Wydziału Krajowego, CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 9–10.

[29] Swoje dane adresowe podał we wspomnianym już liście z 2 grudnia 1893 r.

[30] List Marszałka Krajowego do Wydziału Krajowego z 12 lutego 1894 r., CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 11.

[31] *Ibidem*.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 00:45:07

przez magistrat Krakowa (J. Friedleina), świat lokalnej kultury i nauki (między innymi H. Jordana) i rodzinę „Komitet ku uczczeniu pamięci Jana Matejki”[32]. Odegrał on kluczową rolę w zachowaniu spuścizny artystycznej malarza po to, by „przechować najdrobniejsze ślady twórczości Jego, pamiątki po Nim gromadzić” – jak oznajmił Sejmowi Krajowemu komitet w piśmie z dnia 23 stycznia 1894 r.[33] Wydział Krajowy prosił, wykonując uchwałę sejmu, o sporządzenie inwentarza pamiątek po artyście, zaś komitet potrafił zagrać na narodowych nastrojach posłów galicyjskich. Wspomniany list, liczący pięć stron, jest tego namacalnym dowodem. Matejko bowiem przywracał przez sztukę świadomość narodowi, który już powątpiewał w swą odrębność i chlubną przeszłość:

> Bo w epoce coraz nowszych klęsk, kiedy nam już żadna sztuka nie dawała coraz nowych zachęt i pokrzepień, Matejko trwał nieustannie w dawnem kochaniu i czci lepszych wieków. W szeregu ludzi z dwóch ostatnich pokoleń nikt poza nim nie umiał artystycznie wypowiedzieć, że kocha cały naród. W epoce zwątpień zachował wiarę równie prostą jak potężną. [...] W ostatnich latach życia powoływał on cały naród przed swoje sztalugi i zanim wymalował uroczysty dzień Konstytucyi, wzywający wszystkie stany do narodowego życia, przedstawił piękne i proste postacie ludzkie w nieznanej dotychczas na naszych płótnach prawdzie, bohaterstwie i sile. Nareszcie w dniach, kiedy pamięć o nas gubi się po świecie, on przebił mur chiński, głuchą ścianę milczenia i tam, dokąd nasza pieśń nie doszła, gdzie marło echo legendy o naszym męstwie, zaniósł zaraz świadomość polskiej narodowości, życia polskiej sztuki. Mało dbały o samego siebie, chciał aby sława nasza przypominała się obcym i swoim na ścianach dużych gmachów[34].

W zebraniu pieniędzy na zakup i utrzymanie Domu Jana Matejki czynny udział wzięli Polacy ze wszystkich zaborów. Argument ten był ważny w podjęciu uchwały o udzieleniu jednorazowego zastrzyku finansowego we wspomnianej kwocie 10 000 zł reńskich. W ciągu następnych miesięcy doglądano strony merytorycznej spisu, który w kolejnych sprawozdaniach różnił się od wcześniejszych tak, że trzeba go było ujednolicić[35].

Co do prawa własności zbiorów, w uchwale sejmowej z dnia 16 lutego 1894 r. wyraźnie wskazano, iż właścicielem spuścizny po Matejce nie będzie Wydział Krajowy, czyli „kraj”, lecz muzeum mieszczące się w tzw. Domu Matejki przy

[32] To komitet wyliczył kwotę 10 000 zł reńskich jako niezbędną na zakup pamiątek po Matejce. Por. sprawozdanie Komisji budżetowej, co do petycji L. 950 Komitetu ku Uczczeniu Pamięci Jana Matejki o zasiłek jednorazowy ze skarbu krajowego dla zakupienia szkiców, rysunków, historycznych strojów i pamiątek po ś.p. Janie Matejce, do muzeum jegoż imienia z 5 lutego 1894 r. Przestał on działać po samorozwiązaniu w dniu 12 maja 1894 r. na wieść o tym, że jego cel został osiągnięty i spuścizna po Matejce nie ulegnie rozproszeniu. Por. list prezesa Towarzystwa im. Jana Matejki Maurycego Sokołowskiego z 7 czerwca 1895 r., CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 24. Swoje uprawnienia komitet scedował na rzecz Stowarzyszenia im. Jana Matejki (*ibidem*).

[33] Por. list Komitetu ku uczczeniu pamięci Jana Matejki z 23 stycznia 1894 r. do Sejmu Krajowego, CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 13.

[34] *Ibidem*, k. 13–14.

[35] Por. list magistratu miasta Krakowa z 12 sierpnia 1895 do Wydziału Krajowego, CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 29.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 00:45:07

ul. Floriańskiej 41 w rodzinnym mieście malarza[36]. Warto przy okazji także odnotować zapewnienie Wydziału Krajowego dla rodziny Matejki o anulowaniu kosztów leczenia ojca w Karlsbadzie i potraktowaniu przydzielonej zaliczki jako jednorazowego zasiłku[37].

Na tym pomoc władz krajowych się nie skończyła. W następnych latach muzeum matejkowskie niejednokrotnie zwracało się o dotację do Wydziału Krajowego. Na szczególną uwagę zasługuje udział władz krajowych w rozdysponowywaniu losów loterii matejkowskiej pomiędzy kadrą urzędniczą i wspomaganie w ten sposób działalności statutowej muzeum[38]. Zachowały się druki ulotne uzasadniające celowość takiej i innych podobnych akcji, a jednocześnie podkreślające ich dobroczynny charakter dla kultury narodowej[39]. Szczególnie łaskawym okiem władza krajowa patrzyła na loterie artystyczne, w których swe prace wystawiali w charakterze fantów artyści (często uczniowie) mistrza Jana, tacy jak: Henryk Siemiradzki, Józef Brandt, Szymon Buchbinder, Julian Fałat, Leon Wyczółkowski, Wincenty Wodzinowski, Stanisław Janowski, Teodor Axentowicz, Jacek Malczewski, Piotr Stachiewicz, Stanisław Batowski, Zdzisław Jasiński, Wojciech Gerson, Jan Stanisławski, Józef Mehoffer, Mariusz Maszyński, Antoni Madeyski, Aleksander Augustynowicz, Kazimierz Pochwalski, Zygmunt Ajdukiewicz, Stanisław Wyspiański, Antoni Austen, Włodzimierz Tetmajer, Hipolit Lipiński, Stanisław Witkiewicz, Kazimierz Alchimowicz, Bronisława Rychter-Janowska, Leonia Bierkowska, Władysław Wankie, Franciszek Bruzdowicz, Leonard Piccard, Wiktor Brodzki czy Aniela Pająkówna[40].

Ponadto muzeum mogło liczyć na subwencję celową ze strony Wydziału Krajowego, przekazywaną za pośrednictwem prezydenta Krakowa[41]. W 1901 r.

[36] Por. odezwa Wydziału Krajowego z 30 marca 1896 r., CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 32.

[37] *Ibidem*.

[38] W liście z 28 maja 1899 r. kustosz muzeum, Andrzej Stopka, prosił o rozdysponowanie dwóch cesji losów, po 80 losów każda, pomiędzy urzędnikami Wydziału Krajowego we Lwowie. Por. list Andrzeja Stopki, kustosza muzeum Dom Jana Matejki z 28 maja 1899 r., CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 33.

[39] W jednym z takich pism kancelaria Domu Matejki tak uzasadniała powołanie loterii: „Celem uczczenia pamięci największego polskiego malarza, Jana Matejki, założoną została w Krakowie instytucja »Domu Matejki«. Dzięki ofiarności kraju i państwa, zakupiono dom, w którym mistrz urodził się, pracował i umarł, nabyto kilka tysięcy jego rysunków, szkiców i obrazów, oraz zakupiono pozostałe po nim zbiory, meble i pamiątki. Dzisiaj w »Domu Matejki« posiada Kraków wskutek tego pierwszorzędnej wartości instyucyę artystyczną, będącą zarazem wspaniałym hołdem, oddanym pamięci mistrza, oraz wymownym pomnikiem jego chwały". *Ibidem*, k. 35.

[40] *Ibidem*. Zdarzało się, że wygrane losy Wydział Krajowy przekazywał na dalsze loterie. Taka sytuacja miała miejsce podczas loterii 31 grudnia 1900 r., kiedy wygrana padła na obraz *Rusałka* Sobkiewicza. Zob. listę ciągnienia loterii matejkowskiej z 31 grudnia 1900 r., gdzie podano tytuły płócien malarzy biorących udział w przekazaniu prac na loterię. *Ibidem*, k. 41–42.

[41] Z reguły oscylowały one w granicach 1000 koron (wypłacanych w dwóch ratach po połowie). Por. list Sejmu Krajowego do Wydziału Krajowego z 8 lipca 1901 r., CDAiUL, fond 165,

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 00:45:07

wykorzystano ją na remont i adaptację wnętrz Domu Matejki[42]. O subwencję muzeum zwracało się i w następnych latach[43]. Sejm Krajowy udzielał jej, przekazując wykonanie Wydziałowi Krajowemu[44]. Ten ostatni wypłacał subwencje po wcześniejszym przedłożeniu rachunków za wykonane prace przez muzeum[45]. Tym sposobem muzeum zachowało swoje zbiory, uratowało bezcenną kamienicę, w której przyszło żyć i umrzeć polskiemu artyście. W ten sposób Polska zachowała kultowe dla sztuki narodowej miejsce pamięci, podobnie jak to czynią inne narody ze swoimi geniuszami sztuki.

Dom Matejki stoi do dziś. Pomimo zawirowań losu, dwóch wojen światowych i okupacji zdołał ocalić to, co najcenniejsze dla narodowej sztuki. Jest też jednym z częściej odwiedzanych muzeów Krakowa, o czym decyduje nie tylko jego położenie przy najbardziej rozpoznawalnej ulicy miasta, ale także zachowane w nim dzieła sztuki i pamiątki po wyjątkowym artyście. Wielka w tym zasługa tych, którzy u progu jego powstania – jak wynika z zachowanej korespondencji – byli świadomi tego gromadzonego dla narodu bez swojej państwowości skarbu i w pełni odpowiedzialni przed przyszłymi pokoleniami uratowali tak geniusz artystyczny autora *Hołdu Pruskiego*, jak i wiele pamiątek po dawnej potędze Rzeczypospolitej. Należy mieć nadzieję, że ukazanie zmagań o kulturę narodową sceptycznych wobec zrywów niepodległościowych polityków galicyjskich będzie w przyszłości kontynuowane.

BIBLIOGRAFIA

„Gazeta Lwowska" 1893, nr 255 (9 listopada).

List Andrzeja Stopki, kustosza muzeum Dom Jana Matejki z 28 maja 1899 r., CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 33–35.

List Departamentu III Wydziału Krajowego do magistratu miasta Krakowa z 3 listopada 1893 r., CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 19.

opis 2, nr 351, k. 43–44; list prezesa Towarzystwa im. Jana Matejki Maurycego Sokołowskiego w sprawie wykonania subwencji przyznanej przez Sejm Krajowy z dnia 11 lipca 1902 r., CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 61.

[42] W sprawozdaniu Zarządu Domu Jana Matejki za 1901 r. (CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 59) poinformowano Sejm Krajowy o wykorzystaniu subwencji na gruntowną restaurację budynku muzeum (nowy dach, odnowienie elewacji, położenie nowej posadzki, by wymienić co ważniejsze prace), która kosztowała 7489 koron.

[43] W cytowanym wyżej sprawozdaniu proszono o tę samą – jeśli nie wyższą – kwotę subwencji. *Ibidem*.

[44] Por. list prezesa Towarzystwa im. Jana Matejki Maurycego Sokołowskiego w sprawie wykonania subwencji przyznanej przez Sejm Krajowy z dnia 11 lipca 1902 r., CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 61.

[45] Rachunki te były dość szczegółowe i określały wartość materiałów i wykonanej pracy. Por. rachunek za roboty wykonane w Domu Jana Matejki za rok 1901 (k. 63) czy za roboty adaptacyjne z 20 lipca 1903 r., CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 67–68.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 00:45:07

List Jana Matejki do Wydziału Krajowego z 11 czerwca 1893 r., CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 1–3.
List Jana Matejki do Wydziału Krajowego z 19 lipca 1893 r., CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 5.
List Józefa Friedleina do Wysokiego Wydziału Krajowego z 11 listopada 1893 r., CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 23.
List Komitetu ku uczczeniu pamięci Jana Matejki z 23 stycznia 1894 r. do Sejmu Krajowego, CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 13–14.
List magistratu miasta Krakowa z 12 sierpnia 1895 do Wydziału Krajowego, CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 29.
List Marszałka Krajowego do Wydziału Krajowego z 12 lutego 1894 r., CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 11.
List prezesa Towarzystwa im. Jana Matejki Maurycego Sokołowskiego z 7 czerwca 1895 r., CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 24.
List prezesa Towarzystwa im. Jana Matejki Maurycego Sokołowskiego w sprawie wykonania subwencji przyznanej przez Sejm Krajowy z dnia 11 lipca 1902 r., CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 61.
List Rady Miasta Krakowa do Wydziału Krajowego z 14 grudnia 1893 r., CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 25.
List Sejmu Krajowego do Wydziału Krajowego z 8 lipca 1901 r., CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 43–44.
List Tadeusza Matejki z 2 grudnia 1893 r. do Wydziału Krajowego, CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 7.
List Tadeusza Matejki z 21 grudnia 1893 r. do Wydziału Krajowego, CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 9–10.
List Wydziału Krajowego do Stanisława hr. Tarnowskiego w sprawie urządzenia pogrzebu mistrza Jana Matejki, CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 7–8.
List Wydziału Krajowego z 2 listopada 1893 r. do Tadeusza Matejki, CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 5–6.
Lista ciągnienia loterii matejkowskiej z 31 grudnia 1900 r.
Małecki M., *Wydział Krajowy sejmu galicyjskiego. Geneza, struktura i zakres kompetencji, następstwo prawne*, Kraków 2014.
Mickiewiczowa I., *Akta śledztwa o udział Jana Matejki w organizacji powstańczej 1863/1864*, „Teki Archiwalne" 1954, t. 3.
Odezwa Wydziału Krajowego z 30 marca 1896 r., CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 32.
Pismo departamentu III Wydziału Krajowego we Lwowie w odpowiedzi na propozycje ofiarowania na sprzedaż zbiorów Jana Matejki, CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 4.
Pismo do ekspedytury Wydziału Krajowego z dnia 2 listopada 1893 r., CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 2.
Pismo wewnątrzwydziałowe dotyczące relacji z pogrzebu Jana Matejki, CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 15.
Pokwitowanie odbioru srebrnego wieńca przez Tadeusza Matejkę, CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 17.
Rachunek za roboty wykonane w Domu Jana Matejki za rok 1901 (k. 63) czy za roboty adaptacyjne z 20 lipca 1903 r., CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 67–68.
Sprawozdanie Komisji budżetowej co do petycji L. 950 Komitetu ku Uczczeniu Pamięci Jana Matejki o zasiłek jednorazowy ze skarbu krajowego dla zakupienia szkiców, rysunków, historycznych strojów i pamiątek po ś.p. Janie Matejce, do muzeum jegoż imienia z 5 lutego 1894 r.
Sprawozdanie Zarządu Domu Jana Matejki za 1901 r., CDAiUL, fond 165, opis 2, nr 351, k. 59.
Szypowska M., *Jan Matejko wszystkim znany*, Warszawa 1985.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 00:45:07

Telegram księcia Sanguszki do Wydziału Krajowego, CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 14.
Telegram prezydenta Krakowa Józefa Friedleina do Wydziału Krajowego w sprawie ustalenia daty pogrzebu Jana Matejki, CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 21.
Telegram Wydziału Krajowego do księcia Sanguszki w sprawie śmierci Jana Matejki, CDAiUL, fond 165, opis 1, nr 517, k. 22.
Żygulski Z. jr., *Założenie Muzeum Narodowego w Krakowie*, [w:] *Studium Muzealne. Cykl wykładów otwartych kwiecień – listopad 2012*, Pszczyna 2013.

SUMMARY

The paper discusses the relations between the Galician autonomy authorities, particularly those of the National Department, and Jan Matejko, the most prominent 19th-century Polish painter. These relations reached their climax when the Galician Sejm purchased a collection of items of national significance which belonged to the artist. Noticeable efforts were made during the establishing and subsidizing the museum in Cracow which was named after Jan Matejko. In addition, the paper describes the contribution of the National Department to the preparation of Jan Matejko's funeral. The description relies on the material – previously not explored – stored in the State Archives of Lviv. The paper sheds a new light on the previously unknown facts illustrating the attitude assumed by the Galician autonomy authorities toward the Galician 19th-century national art.

Keywords: Diet of Galicia and Lodomeria; the Galician National Department; Jan Matejko's House; Jan Matejko; Galicia; Cracow; the Galician autonomy; Matejko's funeral; 19th-century painting